**„Byliśmy żołnierzami...” (wiersz Roberta Olszewskiego o Żołnierzach Wyklętych)**

*Byliśmy żołnierzami  
Gdy w objęcia śmierci ciskały nas kule  
Pośród dymu błysków  
I krwawej zamieci wichury  
Trzymając sztandar swój świetlisty  
Wstawaliśmy ginąc  
Na ziemi ojczystej  
Byliśmy żołnierzami  
Boga naszego  
W imię honoru chwały  
Ostrza wygnańca niczym nie stępionego  
Co wraz z światłem jutrzni poranka  
Wiary narodzin jest świadkiem  
Byliśmy żołnierzami spoglądając  
W serca niewieście kochanków Werony  
Oraz w umysły młodzieńcze zapałem palące  
Byliśmy żołnierzami  
Gdy łamiąc nam czaszki zbielałe  
I szkielety prostując kamienne  
Do paranoi miłości nas sprowadzono  
Kruszec tu swój zostawiając  
Lecz teraz wzmagając nie o towarzyszów kurhany  
Gdy płomień tańczy na ciałach  
Stoimy w bastionie idei marmurowym  
I spoczywać tak będziemy  
Dopóki wspomnienie o nas nie zaniknie*

Zbigniew Herbert

Ponieważ żyli prawem wilka

historia o nich głucho milczy

pozostał po nich w kopnym śniegu

żółtawy mocz i ten ślad wilczy

szybciej niż w plecy strzał zdradziecki

trafiła serce mściwa rozpacz

pili samogon jedli nędzę

tak się starali losom sprostać

już nie zostanie agronomem

,,Ciemny” a ,,Świt” – księgowym

“Marusia” – matką ,,Grom” – poetą

posiwia śnieg ich młode głowy

nie opłakała ich Elektra

nie pogrzebała Antygona

i będą tak przez całą wieczność

w głębokim śniegu wiecznie konać

przegrali dom swój w białym borze

kędy zawiewa sypki śnieg

nie nam żałować – gryzipiórkom –

i gładzić ich zmierzwioną sierść

ponieważ żyli prawem wilka

historia o nich głucho milczy

został na zawsze w dobrym śniegu

żółtawy mocz i ten trop wilczy